

Sygn. akt *I AGa 42/21*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący - sędzia Ewa Staniszevska

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Z.**

przeciwko **P. P. (1) i S. M. (1) – w. (...), S. (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 4 czerwca 2020 r. sygn. akt IX GC 1135/19

1. oddała apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych 4050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Staniszevska

--	--	--

Sygn. akt *I AGa 42/21*

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2020r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo M. Z. przeciwko P. P. (1) i S. M. (1) o zapłatę kwoty 170.970 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 27 października 2017r. tytułem zwrotu ceny za kosiarkę pod bariery marki (...)

W uzasadnieniu wyroku powołała się następujące fakty i wnioski prawne.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód zajmuje się m. in. koszeniem powierzchni przy barierkach na autostradach.

Pozwani prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą K. (...), S. M.. Przedmiotem działalności pozwanych jest m. in. sprzedaż hurtowa i detaliczna pojazdów.

W marcu 2017r. powód zwrócił się do pozwanego o złożenie oferty na urządzenie do koszenia powierzchni przy barierkach na autostradach.

W odpowiedzi na powyższe, B. M. (1) – przedstawiciel handlowy pozwanych złożył powodowi ofertę, której przedmiotem była kosiarka marki (...)

Po zapoznaniu się z ofertą powód zwrócił się do B. M. (1) o wskazanie, czy zaoferowana kosiarka pozwala na koszenie po lewej i prawej stronie ciągnika.

W dniu 12 kwietnia 2017r. B. M. (1) poinformował powoda, że kosiarka (...) posiada opcję przełożenia ramienia, tak by pracowało z drugiej strony ciągnika.

Następnie, powód zmówił od pozwanych kosiarkę pod bariery F., o poniższej specyfikacji:

- nienależny układ hydrauliczny,
- elektryczne sterowanie ON/OFF,
- hydrauliczna regulacja przesunięcia bocznego 55cm,
- hydrauliczna regulacja dolnego ramienia 35cm,
- mechaniczne urządzenie samopoziomujące tarcz (pływak 15cm),
- elektryczne urządzenie zabezpieczające ostrze, gdy kosiarka jest w pozycji transport,
- zderzak i deska do światła,
- max moc generowana przez silnik: 45 KM,
- waga całkowita: 1.165kg, ciągnik zalecane:90KM do 130 KM – min. masa ciągnika 3.200kg,
- stabilizatory do ciągnika w cenie,
- średnica tarcz: 60cm (dalej także jako „urządzenie”, „maszyna”, „kosiarka”).

Wyżej opisane urządzenie pozwani zamówili u jego producenta F.

Po złożeniu przez powoda zamówienia B. M. (1) na prośbę producenta urządzenia, zwrócił się do niego o przekazanie danych dotyczących ciągnika na jakim maszyna ma pracować tj. modelu i wydajności hydrauliki z przodu.

W odpowiedzi na powyższe, powód poinformował B. M. (1), że kosiarka ma pracować na ciągniku marki (...). Jednocześnie zaznaczył, że kosiarka ma mieć własną hydraulikę.

W dniu 12 czerwca 2017r. pozwani wydali powodowi urządzenie marki F. (...) o numerze fabrycznym (...). Jednocześnie pozwani przekazali powodowi instrukcję obsługi maszyny oraz kartę gwarancyjną, a także zaznajomili powoda i jego pracowników z zasadami działania kosiarki. Ponadto pozwani dokonali rozruchu urządzenia oraz próbnego koszenia na autostradzie. W próbie koszenia na autostradzie uczestniczyli również przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Powód przyjął urządzenie bez zastrzeżeń. Ponadto przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie wyrazili zastrzeżeń co do efektów pracy maszyny. Z czynności tej pracownicy pozwanych nagrali film.

Wobec powyższego, w dniu 12 czerwca 2017r. pozwani wystawili powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 170.970 zł, tytułem uzgodnionej ceny sprzedaży. Powód dokonał płatności kwoty wskazanej we wskazanej wyżej fakturze VAT.

Pismem z dnia 21 czerwca 2017r. powód zgłosił pozwanym awarię kosiarki dotyczącą jej samoczynnego załączania, w skutek czego doszło do uszkodzenia przewodu zasilającego w olej hydrauliczny silnika i czujnika – krańcówki oraz pocięte zostały niektóre elementy konstrukcyjne. Dodatkowo powód zaznaczył, że widoczne są liczne przecieki oleju na połączeniach, pompie hydraulicznej oraz na kontrolce temperatury i poziomie autostrady.

Serwisanci pozwanego udali się do powoda i dokonali oględzin urządzenia, z czynności tej sporządzili dokumentację fotograficzną.

W piśmie z dnia 27 czerwca 2017r. pozwany P. P. (1) poinformował powoda, że po zapoznaniu się z awarią maszyny producent stwierdził, że uszkodzenia mechaniczne kosiarki są powodem błędu operatora, natomiast wycieki i węże hydrauliczne zostaną wymienione w ramach gwarancji. Jednocześnie zwrócił się o potwierdzenie zgody na naprawę, której koszt określił na kwotę 6.937,75 zł netto.

W odpowiedzi powód, w piśmie z dnia 30 czerwca 2017r. poinformował pozwanych, że nie zgadza się ze stanowiskiem dotyczącym błędu operatora, gdyż operatorem był jego wieloletni pracownik, który posiada duże doświadczenie. Ponadto powód wyraził zgodę na naprawę zaznaczając, że zmusza go to tego konieczność posiadania kosiarki do realizacji zaciągniętych zobowiązań.

Pozwani dokonali naprawy urządzenia i wydali je powodowi w dniu 18 lipca 2017r. W dniu tym przedstawiciele stron dokonali ponownej próby koszenia.

Tytułem wynagrodzenia za wykonaną naprawę pozwani w dniu 22 sierpnia 2017r. wystawili powodowi fakturę VAT nr (...), na kwotę 6.027 zł.

Ponadto, na końcu lipca 2017r. pozwany P. P. (1) wraz z pracownikami producenta urządzenia oglądnęli kosiarkę. Po diagnozie urządzenia technik z F. (...) stwierdził, że powodem uszkodzenia kosiarki był fakt używania do jej obsługi ciągnika z miękką osią przednią, co powodowało przechylaniem się zaczepionej maszyny w kierunku bariery. Pozwany P. P. (1) zasugerował powodowi zmianę ciągnika na pojazd z sztywną osią lub wyłączenie amortyzacji przedniej osi w obecnym ciągniku. Pozwani również wyrazili zgodę na wymianę tarcz tnących z 60/70 cm na tarcze o 70/80 cm, aby zwiększyć powierzchnie cięcia, co następnie uczynili.

W piśmie z dnia 12 września 2017r. powód wezwał pozwanych do naprawy zakupionej kosiarki lub jej wymiany na kosiarkę wolną od wad w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma, pod rygorem odstąpienia od umowy. Zaznaczył, że po wymianie tarcz na 70/80 maszyna w dalszym ciągu nie obkaszta prawidłowo słupków. Ponadto powód podał, że pozwani zostali poinformowani o modelu ciągnika, który zamierzał używać z kosiarką, a zatem na nich spoczywał obowiązek prawidłowego doboru urządzenia. Dodatkowo powód wskazał, że w przypadku braku przeprowadzenia naprawy urządzenia albo jego wymiany jest zdecydowany odstąpić od umowy, co będzie go uprawniało do żądania zwrotu ceny.

W piśmie z dnia 18 października 2017r. pełnomocnik powoda wskazał, że „mając na uwadze fakt, iż mój klient odstąpił od zawartej z Państwem umowy sprzedaży kosiarki” wzywa pozwanych do zapłaty w terminie 3 dni kwoty 170.970 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wymagalności do dnia zapłaty.

Na podstawie art. 227 k.p.c. Sąd oddalił wnioski dowodowe dotyczące przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków, a także opinii biegłego, gdyż pozostawały one nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Na podstawie powyższych dowodów strony zamierzały wykazać odpowiednio - powód, że przedmiot sprzedaży posiada wady, zaś pozwani, że wad tych nie posiada. Powyższe okoliczności okazały się irrelewantne dla wydania wyroku, albowiem powództwo nie mogło zostać uwzględnione z innych przyczyn, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Jako zbędne Sąd ocenił również wnioski pozwanego o zobowiązanie powoda do przedłożenia księgi przychodów i rozchodów, rejestru VAT zakupów, ewidencji środków trwałych i tabeli amortyzacyjnych.

Podstawę roszczeń powoda stanowił art. 560 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Stosownie zaś do treści § 4 kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna.

Z powyższego wynika zatem, że aby uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie powód powinien wykazać, że przedmiot sprzedaży posiada wadę i to wadę istotną oraz, że złożył wobec pozwanych oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży.

Wymogi dotyczące formy oświadczenia woli oraz jego zawartości nie są szczegółowo określone. Jeżeli umowa została zawarta na piśmie, to również oświadczenie o odstąpieniu powinno mieć formę pisemną (art. 77 § 2 k.c.). Jednocześnie ważne jest, aby osoba składająca oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z tytułu rękojmi (niebędąca konsumentem) wskazała, że sama dokonała aktu staranności w postaci niezwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o wadzie.

Zgodnie z art. 97 k.c. osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług przedsiębiorca.

Mechanizm przypisania przedsiębiorcy skutków prawnych czynności dokonywanych przez osobę wskazaną w art. 97 k.c. działa tylko w odniesieniu do czynności prawnych zwykle dokonywanych z odbiorcami usług (klientami) przedsiębiorstwa. Sformułowanie użyte w tym przepisie nie oznacza, rzecz jasna, że czynności te ograniczają się do umów o świadczenie usług. Należy przyjąć, że są to czynności typowe, dokonywane na bieżąco w toku działalności przedsiębiorstwa i zgodne z jej profilem.

Artykuł 97 k.c. może znaleźć zastosowanie również w razie zawierania umów na odległość, kiedy to osoba korzystająca z usług przedsiębiorstwa nie znajdowała się w lokalu przedsiębiorstwa (np. przy wykorzystaniu korespondencji mailowej).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy Sąd wskazał, że podstawę oddalenia powództwa stanowiło uznanie, że powód nie odstąpił od łączącej go z pozwanymi umowy sprzedaży i w związku z powyższym nie przysługuje mu roszczenie, którego dochodził przedmiotowym pozwem. W konsekwencji tego, nawet udowodnienie, że przedmiot posiada wady istotne nie mogło doprowadzić do uwzględnienia powództwa.

W treści pozwu strona powodowa lakonicznie wskazała, że w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży w piśmie z dnia 18 października 2017r. wezwała pozwanych do zwrotu ceny sprzedaży. Na skutek podniesionego przez pozwanych zarzutu braku złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy powód w piśmie z dnia 13 lutego 2020r. twierdził, że oświadczenie takie zostało złożone w piśmie z dnia 18 października 2017r., które to pismo było konsekwencją skierowania do pozwanych pisma z dnia 12 września 2017r., w którym powód wezwał pozwanych do naprawy lub wymiany kosiarki pod rygorem odstąpienia od umowy. Następnie, w ramach ustnych wyjaśnień strona powodowa podniosła, że oświadczenie o odstąpieniu złożyła w formie ustnej wobec B. M. (1) – współpracującego z pozwanymi.

Odnosząc się do twierdzeń powoda dotyczących ustnego złożenia oświadczenia o odstąpieniu Sąd uznał, że strona powodowa twierdzeń tych nie udowodniła. W celu wykazania tych okoliczności powód zaoferował wyłącznie swoje zeznania, które zdaniem Sądu były niewystarczające i sformułowane na użytek niniejszego procesu. W szczególności

strona powodowa nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z zeznań B. M. (1). Co więcej, twierdzenia te pozostają w sprzeczności z treścią pisma powoda datowanego na dzień 12 września 2017r., w którym to piśmie powód wezwał powoda do naprawy urządzenia, pod rygorem odstąpienia od umowy. Powyższe prowadzi do wniosku, że na dzień ten pozostawał w przeświadczeniu, że od umowy z pozwanymi nie odstąpił. Jeśli powód oświadczenie takie złożyłby wcześniej to z pewnością w piśmie tym by się na nie powołał. Zasygnalizować trzeba, że powód nie wykazał, aby omawiane pismo zostało doręczone pozwanym i w związku z tym stanowiło ono jedynie dowód tego, że powód pismo o takiej treści sporządził.

Dodatkowo Sąd wskazał, że złożenie ustnego oświadczenia wobec B. M. (1) – nawet jeśli miało miejsce, to nie mogło wywołać skutku w postaci odstąpienia od umowy, chociaż powód kwestie dotyczące zawarcia umowy sprzedaży, a także wysokości ceny ustalał w drodze mailowej z B. M. (1), który był przedstawicielem pozwanych na podstawie łączącej go z nimi umowy. Powyższe prowadzi do wniosku, że B. M. (1) zakwalifikować można jako osobę, o której mowa w art. 97 k.c. W ocenie Sądu, na tej podstawie B. M. (1) mógł ustalać z powodem cenę sprzedaży oraz warunki urządzenia, jednakże nie był upoważniony do przyjęcia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Ta ostatnia czynność, zdaniem Sądu nie mieści się w kręgu czynności typowych, dokonywanych na bieżąco w toku działalności przedsiębiorstwa pozwanych. Co więcej, z powyższego również zdawał sobie sprawę powód, albowiem jak wynika z pism powoda z dnia 21 czerwca 2017r. i 30 czerwca 2017r. pisma te powód kierował do pozwanych.

W postanowieniu z dnia 12 lipca 2019r. wydanym w sprawie o sygn. akt I CSK 173/19 Sąd Najwyższy wskazał, że żądanie zapłaty określonej kwoty, którego skuteczność warunkowana jest wykonaniem prawa odstąpienia, może zawierać w sobie implicite oświadczenie o odstąpieniu. Tym niemniej nie można pominąć, że sytuacje te traktowane są jako wyjątkowe i ograniczane do przypadków jednoznacznych, niebudzących wątpliwości. Co do zasady przyjmuje się zaś, że niezbędnym elementem oświadczenia woli stanowiącego wykonanie uprawnienia kształtującego jest wskazanie okoliczności, które spowodowały odstąpienie od umowy, jak również że określone zachowanie może być uznane za dorozumiane oświadczenie woli tylko wtedy, gdy zamiar wywołania przez nie określonych skutków prawnych jest niewątpliwy.

Z wykładni pisma z dnia 18 października 2017r. nie sposób przyjąć, że zamiarem autora tego pisma było złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy, albowiem sporządzający je powołał się na już złożone oświadczenie. Nie sposób zatem przyjąć, aby zamiarem autora pisma było złożenie takiego oświadczenia. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że wezwanie do zapłaty z dnia 18 października 2017r. sporządzone zostało w imieniu powoda przez jego pełnomocnika. Z treści tego pisma nie wynika zaś, aby do niego załączone było pełnomocnictwo dla sporządzającego to pismo do składania w imieniu powoda oświadczeń materialnoprawnych, również w toku procesu pełnomocnictwo takie nie zostało przedłożone.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że powód nie wykazał aby złożył wobec pozwanych skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży kosiarki i w związku z tym nie powstało po jego stronie roszczenie o zwrot zapłaconej ceny sprzedaży.

Powyższy wyrok powód zaskarżył w całości zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i uznanie, że powód nie odstąpił od umowy zawartej z pozwanymi, mimo iż wynikało to z treści korespondencji wymienionej między stronami oraz z zeznań powoda,

b/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i uznanie, że pan B. M. (1) nie był upoważniony do przyjęcia oświadczenia o odstąpieniu od umowy przez powoda, mimo braku nawet przeprowadzania dowodu z przesłuchania tej osoby,

c/ art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda na rozprawie w dniu 4 czerwca 2020r., mimo iż dowody te były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy,

d/ art. 161 k.p.c. poprzez brak potraktowania oświadczenia powoda z dnia 3 czerwca 2020r., jako załącznika do protokołu i zwrot tego pisma;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj,

a/ art. 97 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, że pan B. M. (1) nie był uprawniony do przyjęcia w imieniu pozwanych oświadczenia o odstąpieniu od umowy,

b/ art. 560 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, że powód nie

odstąpił od umowy zawartej z pozwanymi w ramach uprawnienia przysługującego mu z tytułu rękojmi za wady fizyczne.

W tym stanie rzeczy wniósł o:

I. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1/ zasądzenie na rzecz powoda solidarnie od pozwanych kwoty 170.970 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 27 października 2017r. do dnia zapłaty,

2/ zasądzenie na rzecz powoda solidarnie od pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa;

II. zasądzenie na rzecz powoda solidarnie od pozwanych kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skoro powód domagał się zwrotu ceny z powodu wady rzeczy kupionej, to jak trafnie wskazał Sąd I instancji, pierwszorzędną kwestią było, czy dopełnił przesłankę z art. 560 § 1 k.c. w postaci złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie, ponieważ dokonana przez Sąd I instancji ocena przeprowadzonych dowodów zgodna jest z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i nie wykracza poza granice dopuszczalnej swobody.

Zarówno pismo powoda z dnia 12 września 2017r., jak i pismo jego pełnomocnika z dnia 18 października 2017r. nie zawierają oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Pierwsze zawiera zgłoszenie reklamacji i wezwanie do usunięcia wad lub wymiany kosiarki pod rygorem odstąpienia od umowy; w treści drugiego powołano się na już złożone oświadczenie o odstąpieniu od umowy bez podania przy tym daty, formy odstąpienia i adresata tego oświadczenia.

Nie sposób zatem przyjąć bez naruszenia podstawowych reguł wykładni literalnej, że pisma zawierały oświadczenie o odstąpieniu od umowy z art. 560 § 1 k.c. Co więcej, nawet przyjęcie z największą korzyścią dla powoda, że dokonana według reguł z art. 65 § 1 k.c. wykładnia treści pisma z dnia 18 października 2017r. mogłaby uzasadniać przyjęcie, że w istocie zawierało ono oświadczenie o odstąpieniu od umowy – nie uzasadniałoby oceny o jego skuteczności. Trafnie bowiem Sąd I instancji wskazał także, że z niczego nie wynika, aby pełnomocnik powoda legitymował się

umocowaniem do złożenia oświadczenia o charakterze materialnoprawnym. Na tą okoliczność nie powołuje się zresztą apelujący. Z pewnością zaś tego rodzaju uprawnienie nie daje zwykle pełnomocnictwo do reprezentowania strony w różnych czynnościach przedprocesowych czy procesowych. Dodać więc już tylko można, że w piśmie tym brak wskazania wady rzeczy sprzedanej mającej uzasadniać odstąpienie od umowy, chociaż zgodnie z art. 560 § 4 k.c. odstąpienie uzasadnia jedynie wada istotna. W tym kontekście trudno nie zauważyć, że pozew został złożony po upływie blisko dwóch lat od pisma pełnomocnika powoda, którego przedmiot prowadzonej działalności wymagał przecież systematyczne korzystanie z kosiarki.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 277 k.p.c., który, jak wynika z pozostałej treści apelacji, łączony jest z zarzutem niewyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów przez bezzasadne oddalenie przede wszystkim wniosku pozwanego o przesłuchanie św. B. M. (1).

Na wstępie podkreślić należy, że zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Uchybienie tej powinności procesowej obciąża osobę, która z faktów tych wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.).

Chociaż powód ostatecznie podniósł i to dopiero na rozprawie w dniu 28 maja 2020r., że oświadczenie o odstąpieniu złożył ustnie B. M. (2), jednak faktu tego w żaden sposób nie udowodnił. Nie złożył wniosku o przesłuchanie B. M. i to także po zapoznaniu się z odpowiedzią na pozew, w której pozwani wprost powołali się na brak oświadczenia o odstąpieniu od umowy; zaprzeczyli też, aby otrzymali pismo powoda z 12 września 2017r.

Chybione jest odwołanie się przez skarżącego do wniosku pozwanym o przesłuchanie B. M. skoro według podanej przez nich tezy miał on być słuchany na okoliczności wręcz odmienne od twierdzeń powoda tj. na okoliczność usunięcia wad zgłoszonych w dniu 21 czerwca 2017r., dodatkowych czynności podjętych w lipcu 2017r. i braku dalszych reklamacji.

Prawidłowo Sąd I instancji uznał, że w realiach sprawy przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka dla stwierdzenia wskazanych w tezie dowodowej faktów okazało się zbędne, ponieważ nie mogło prowadzić do ustalenia faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazać przy tym należy, że w sprawie nie zachodziły żadne usprawiedliwione podstawy do odstąpienia od zasady kontrydiktoryjności procesu cywilnego i podejmowania przez Sąd czynności z urzędu na podstawie art. 232 zdanie 2 k.p.c. tj. zastępowania powoda w koniecznej inicjatywie dowodowej.

Tym bardziej tylko, że jak słusznie podnieśli pozwani w odpowiedzi na apelację, sam powód w swoich zeznaniach nie skonkretyzował okoliczności złożenia ustnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, co więcej wprost nie wskazał nawet na takie zdarzenie, koncentrując się na tym, że wcześniej uprzedzał B. M. o możliwości złożenia oświadczenia w przyszłości.

Skoro powód nie wykazał podstawowej przesłanki domagania się zwrotu ceny w postaci złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, to wbrew zarzutom skarżącego prawidłowo Sąd I instancji oddalił pozostałe wnioski dowodowe jako zmierzające do wykazania faktów już nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tego samego powodu nieistotna stała się też kwestia, czy B. M. był upoważniony do odbioru oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Tym samym zbędne stało się też odniesienie do zarzutów i wywodów skarżącego z nią wiązanych (art. 233 § 1 k.c. i 97 k.c.).

Z przyczyn wyżej przedstawionych Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne fakty ustalone przez Sąd I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne. Nie znalazł żadnych podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 560 § 1 k.c.

W konsekwencji na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił. O poniesionych przez pozwanym kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Ewa Staniszevska